Cena 5 złotych

WYDANIE A

CZYTELNIK

ROK IV NR 97 (866)

SŁOWO POLSKIE

PIĄTEK 8 KWIETNIA 1949 ROKU

WROCŁAW — JELENIA GÓRA — WAŁBRZYCH — LEGNICA — OPOLE — GORZÓW

Dziś w numerze czterostronicowym: Sztuka w służbie człowieka

Doniosłe uchwały Sejmu Ustawodawczego

Podwyżka rent inwalidzkich

Planowe rozmieszczenie weterynarzy

Analfabetyzm będzie zlikwidowany

WARSZAWA. (PAP) — 62-gie posiedzenie Sejmu w w dniu 7 bm. otworzył marszałek Sejmu Władysław Kowalski. W pierwszym punkcie porządku dziennego odesłano do Komisji Prawniczej I Regulaminowej, po pierwszym czytaniu, rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

W drugim punkcie — poseł Strzałkowski (SD), złożył w imieniu Komisji Oświato-wej sprawozdanie o projekcie ustawy o likwidacji analfabetyzmu.

Zlikwidujemy analfabetyzm

Poseł sprawozdawca zwrócił uwagę na to, że analfabeta nie może być świadomym obywatelem, współdziałającym w zwalczaniu wstecznictwa, w walce z imperializmem i podżegaczami wojennymi. Za to, że dziś jeszcze mamy około 2,5 miliona analfabetów wśród dorosłych, odpowiedzialne są rządy przedwrześniowe.

Poseł Strzałkowski omawia następnie sposoby zwalczania tej klęski społecznej.

Ustawa przewiduje społeczny obowiązek uczenia się analfabetów i półanalfabetów w wieku od 14 do 50 lat.

Poseł sprawozdawca informuje, że w czasie obrad Komisji Oświatowej zwrócono uwagę na konieczność wytworzenia przez partie polityczne, Związki Zawodowe i organizacje społeczne, atmosfery sprzyjającej walce z analfabetyzmem, by nie zaszła konieczność wprowadzenia sankcji w stosunku do uchylających się od tego obowiązku.

Kończąc poseł Strzałkowski wyraża przekonanie, że całe społeczeństwo czynnie poprze walkę z analfabetyzmem, dzięki czemu akcja ta całkowicie się powiedzie.

W głosowaniu ustawa została przez Sejm uchwalona jednomyślnie.

Pos. Burdzy (PZPR) zreferował projekt ustawy o zmianie ustawy o paszportach. Celem zmiany jest usprawnienie wydawania paszportów na wyjazdy za granice.

Sejm uchwalił ustawę bez dyskusji.

Powiększą się obszary leśne

Dyskusja wywiązała się przy szóstym punkcie porządku dziennego, w którym pos. Jarosz (PZPR) zreferował projekt ustawy o ochronie przyrody, podkreślając różnicę jaka zachodzi pomiędzy pojmowaniem ochrony przyrody i jej znaczenia w ustroju kapitalistycznym i w ustroju demokracji ludowej lub socjalizmu.

W naszym ustroju nie możemy dopuścić do tolerowanej w krajach kapitalistycznych rabunkowej gospodarki, prowadzącej do takich klęsk żywiołowych, jak: posuchy, i powodzie. Obecna ustawa nakłada na Min. Leśnictwa obowiązek czuwania nad zalesianiem i nad powiększaniem powierzchni zadrzewienia.

Wnosząc o uchwalenie projektu ustawy, pos. Jarosz podkreśla w zakończeniu, że ustawa ta wnosi do naszego życia zupełnie nowe momenty.

Nauka jedyną drogą do prawdy

Omówienie tych momentów przyniosła dyskusja, którą rozpoczął pos. Kulczyński (SD), wskazując konieczność podkreślenia wobec całego społeczeństwa wagi materialno - gospodarczej i znaczenia ideowego ochrony zasobów i sił przyrody dla budownictwa nowej Polski.

Nowa ustawa jest wyrazem właściwej postawy człowieka socjalistycznego wobec otaczających go sił przyrody. Człowiek współczesny odrzuca prawdy objawione i za podstawę przyjmuje prawdy naukowe. Nauka bowiem — to jedyna metoda dociekania prawdy — stwierdza poseł Kulczyński.

Omawiając rolę parków na tury przedstawiciel klubu SD podnosi, iż parki te mają być miejscem wytchnienia zmęczonego tempem życia człowieka współczesnego.

Ustawa zostaje przyjęta jednogłośnie.

Pos. Gross (PZPR) referuje następnie wniosek Komisji Prawniczej i Regulaminowej o zmianie dekretu z dn. 22. 10. 1947 r. o przepadku majątków.

Izba bez dyskusji wniosek jednomyślnie przyjęła.

Weterynarze wyjadą w teren

Wniosek Komisji Min. Rolnictwa o planowym rozmieszczeniu lekarzy weterynarii referuje pos. Kepczyński (P. Z.P.R.).

W obecnej chwili jest w kraju 1.850 lekarzy weterynarii, po trzebujemy natomiast 3.000 lekarzy. Lekarze skupają się nad mierzie w niektórych ośrodkach, podczas gdy w innych odczuwa się braki pomocy lekarsko - weterynaryjnej. Istnieje potrzeba przemieszczenia ok. 400 lekarzy.

Sprawozdawca wskazuje, że Państwo traci rocznie 5 proc. pogłowia inwentarza ze względu na brak odpowiedniej opieki lekarskiej. Ponadto konieczna jest kontrola lekarska uboju na potrzeby wsi, obejmującego ok. 1 milion sztuk rocznie.

Ustawa przewiduje rozmieszczenie lekarzy weterynarii w okręgach, gdzie są oni potrzebni.

Przy czym lekarz objęty działaniem ustawy, otrzyma 2-miesięczny termin na wybranie dla siebie rejonu, który mu odpowiada.

Pos. Szyćko (SL) omawia znaczenie ustawy dla akcji „H".

Pos. Potapczuk (PZPR) stwierdza, że wieś nieciepliwie oczekiwała ustawy o planowym rozmieszczeniu lekarzy weterynarii.

Domagając się, aby lekarz weterynarii udzielał pomocy na każde wezwanie i o każdej porze — mówca cytuje wypadki z powiatów piotrkowskiego i łęczyckiego, gdzie wzywani lekarze nie przybyli wcale, co spowodowało straty w inwentarzu.

Lekarz weterynarii powinien praktykować w terenie, gdzie jest potrzebny, a nie w mieście, jak to się często zdarza.

Izba przyjmuje ustawę jednogłośnie.

Poprawa bytu inwalidów

Projekt zmiany ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim referuje pos. Langer (SL).

Mówca oświadcza, że renty inwalidzkie będą znacznie podwyższone co przyczyni się do poprawy egzystencji inwalidów, oraz wdów i sierot po inwalidach.

Proponowane zmiany przewidują m. in. zwiększenie podstawy wymiaru rent o 60 proc. Ponadto osoby, które posiadały prawo do kart aprowizacyjnych, otrzymają do 3.000 zł. Ustawa przewiduje dodatek w wysokości 3.000 zł. miesięcznie dla ociemniałych, oraz specjalny dodatek dla inwalidów z utratą zdolności zarobkowej od 95 proc. do 100 proc. w wysokości 1.000 zł. miesięcznie.

Pos. Langer podkreśla, że Polska Ludowa pamięta o tych, którzy dla dobra kraju złożyli ofiarę ze swego zdrowia i wnosi o przyjęcie ustawy z poprawkami komisji.

Izba jednogłośnie przyjmuje ustawę.

Sprawozdanie komisji wojskowej o rządowym projekcie ustawy o zniesieniu funduszu obrony narodowej, referuje pos. Nagórski (SD). Sprawozdawca stwierdza, że ponieważ potrzeby na obronę narodową znajdują pokrycie w budżecie, komisja wojskowa wnosi o przyjęcie projektu ustawy o zniesieniu funduszu obrony narodowej.

Na tym 62 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. zostało zamknięte.

Nauka jedyną drogą do prawdy

Omówienie tych momentów przyniosła dyskusja, którą rozpoczął pos. Kulczyński (SD), wskazując konieczność podkreślenia wobec całego społeczeństwa wagi materialno - gospodarczej i znaczenia ideowego ochrony zasobów i sił przyrody dla budownictwa nowej Polski.

Nowa ustawa jest wyrazem właściwej postawy człowieka socjalistycznego wobec otaczających go sił przyrody. Człowiek współczesny odrzuca prawdy objawione i za podstawę przyjmuje prawdy naukowe. Nauka bowiem — to jedyna metoda dociekania

Hasło FIAPP:

Wolność, Pokój i Praca jest prawem człowieka

Kwiecień jest miesiącem uwolnienia przez wojska alianckie większości obozów koncentracyjnych. 15 kwietnia 1945 r. Armia Radziecka zerwała druty Oświęcimia. Cztery dni wcześniej odzyskali wolność więźniowie polityczni Buchenwaldu.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych przyjęła dzień uwolnienia Buchenwaldu jako symboliczną rocznicę oswobodzenia wszystkich obozów koncentracyjnych. Brano pod uwagę to, że Buchenwald był najbardziej międzynarodowym z wielkich obozów śmierci i że właśnie w Buchenwaldzie najaktywniej działał międzynarodowy, solidarny i znakomicie zorganizowany Ruch Oporu.

Międzynarodowy Tydzień b. Więźnia Politycznego, który teraz właśnie jest obchodzony w całej Europie, musi stać się mobilizacją wszystkich b. współobozowiczy walki o wolność i pokój.

W roku bieżącym obchody zbiegają się z terminem Światowego Kongresu Pokoju, który obradować będzie w Paryżu. Równocześnie z Kongresem rozpocznie się manifestacja solidarności wszystkich b. więźniów politycznych,

to sformułowanie oj orędą przyjmiej siły, bo aż 10-ciu milionów ludzi.

W dobie niepokojów i szantażów politycznych, w dobie nieobliczalnych pogróżek wojennych — FIAPP winien stać się jedną z organizacji najbardziej popularnych wśród ludzi pragnących pokoju.

FIAPP, reprezentujący b. więźniów, obywateli 18 państw, pierwszy zgłosił swój akces do Kongresu Paryskiego, wzywając związki państwowe do zmobilizowania członków w największej aktywności politycznej.

Wielkie manifestacje pokojowe, z których największa będzie zwołany na 6-go maja do Florencji II-gi Kongres Światowy FIAPP, napełniają wielką troską imperialistów, kapitalistów i polityków, będących na usługach kapitału. Rozpętała się wielka kampania przeciw FIAPP-owi, wzywająca związki państwowe do zerwania z centralą i do wycofania się b. więźniów z życia politycznego.

Pogarszająca się sytuacja b. więźniów politycznych w niektórych krajach, a szczególnie tam, gdzie szaleje terror faszystowski, jak np. w Grecji, Hiszpanii i Indonezji — zmusiła FIAPP do rozpoczęcia na większą skalę międzynarodowej akcji pomocy.

Olbrzymia Armia Pokoju zrzeszona pod sztandarami FIAPP-u protestuje przeciwko obozom koncentracyjnym, a do tego protestu ma chyba największe prawa.

Polscy b. więźniowie polityczni zrzeszeni w PZ b. WP obchodzą swój tydzień manifestacyjny, na które zapraszają całe społeczeństwo. Mówcy, b. więźniowie hitlerowskich katowni, będą walać wielkim głosem o pokój, o prawo do pracy i o to, by ludzie uprzytomnili sobie tragiczny sens słowa „wojna".

PZ b. WP uważa za swój obowiązek nie dopuścić do tego, aby człowiek stał się znowu mięsem armatnim, na którym będą wypróbowywać swoje wynalazki producenci broni.

„My chcemy budować szkoły, a nie koszary" — „My chcemy stać przy warsztatach pracy, a nie przy działach, skierowanych w imię interesów międzynarodowego kapitału w szeregi naszych braci" — wołają transparenty pisane w 18 językach narodów zrzeszonych w FIAPP.

Niech symbol FIAPP stanie się najpopularniejszym znakiem Armii Walczącej o Pokój, Wolność i prawdziwą polityką Demokracji. (Ost.).

Bezmyślność i niedbalstwo przyczyną pożarów lasów

W ostatnich dniach społeczeństwo dolnośląskie zaalarmowane zostało wzrastającą liczbą pożarów lasów na terenie województwa. Ostatnio mamy do zanotowania groźny pożar lasu na terenie powiatu milickiego, gdzie spłonęło 15 hektarów kultury leśnej modrzewia i debu, oraz znaczna ilość młodnika sosnowego. W powiecie namysłowskim pożar zniszczył około 2 ha lasu, a meldunki donoszą i o innych pożarach. Wystarczy nadmienić, że w porównaniu z rokiem ubiegłym liczba pożarów leśnych znacznie wzrosła.

Przyczyną tych wszystkich pożarów jest karygodne niedbalstwo i bezmyślność robotników leśnych, oraz części ludności wiejskiej. Jak wykazały dochodzenia prawie wszystkie pożary wywołane zostały przy okazji wypalania dzikich łąk i pierzu.

W niektórych powiatach takie wypadki niedbalstwa obserwuje się prawie nagminnie.

Władze administracyjne przystąpiły do wydania surowych zarządzeń i będą winnych niedbalstwa ostro karały (nadmienić należy, że kary za tego rodzaju przewinienia są bardo wysokie).

Do akcji z bezmyślnym niszczeniem dobra narodowego powinna przystąpić całe społeczeństwo, a szkodnicy społeczni muszą być surowo karani. Nakazem chwili powinno być „wszyscy do akcji zapobiegania pożarom lasów". (—)

PARYŻ, Trybunał wojskowy w Atenach i Salonikach skazał 48 patriotów greckich na karę śmierci pod zarzutem uprawiania sabotażu. W Salonikach zapadł wyrok śmierci na 12 działaczy demokratycznych w tym 7 kobiet, w Argostoli — na 4 i w Szczecinie 24.

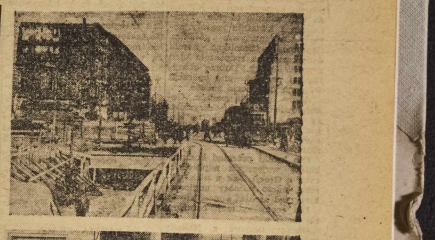

„BETON STAL" ROZPOCZĄŁ W STOLICY BUDOWĘ OSTATNIEGO ODCINKA POSZERZONEGO TUN ELU KLEJOWEGO LINII ŚRODNICOWEJ MIĘDZY UL. BRAĆKĄ A MARSZAŁKOWSKĄ.

II. DELEGACJA CHŁOPÓW POLSKICH, KTÓRA PRZYBYŁA DO WARSZAWY NA III ZJAZD ZW. SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ ZWIEDZIŁA PAŃSTW. ZAKŁADY INŻYNIERYJNE „URSUS" POD WARSZAWĄ, PRODUKUJĄCE SERYJNIE TRAKTORY

Rozmowy w Waszyngtonie

Państwo zachodnio-niemieckie tworzą Anglosasi

WASZYNGTON (PAP). — Po ostatniej konferencji Ministrów Spr. Zagr. USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Niemiec, jeden z urzędników brytyjskich oświadczył, że „trzy mocarstwa zachodnie są zdecydowane — bez względu na zarzuty Zw. Radzieckiego — przystąpić do tworzenia państwa zachodnio - niemieckiego". Szczegóły rozmów przedstawicieli trzech mocarstw utrzymane są w tajemnicy. Zapowiedziano, że po ukończeniu rozmów ogłoszony będzie komunikat. Na środowej konferencji omawiano podobno sprawę zespolenia gospodarczego i administracyjnego strefy francuskiej z Bizonią oraz projekt „Statutu Pokojowego" dla zachodnich Niemiec.

144 nowych traktorzystów

WROCŁAW. Na Dolnym Śląsku odbyły się ostatnio egzaminy traktorzystów. Zwyciężkowanie 144 osoby. W tym 121 kandydatów, zatrudnionych w PGR i 23 w Gminnych Ośrodkach Maszynowych i Spółdzielniach Parcelacyjno - Osadniczych. Egzaminy weryfikacyjne wykazały wysoki poziom fachowy kandydatów.

W procesie dziennikarzy-kolaboracjonistów

Świadkowie potwierdzają zarzuty aktu oskarżenia

WARSZAWA. (PAP). W drugim dniu procesu przeciwko dziennikarzom - kolaboracjonistom zeznawali świadkowie, którzy potwierdzili na ogół zarzuty aktu oskarżenia.

Świadek August Grodzicki stwierdził, że nie zna wypadku kierowania przez organizacje podziemne dziennikarzy do współpracy z Niemcami dla celów wywiadowczych.

Wezwany jako biegły red. Stanisław Sachnowski (Jacek Wołowski) stwierdził, że antypolskie artykuły w Nowym Kurierze Warszawskim, podpisane ERES i MUSZ mogły być pisane przez tego samego osobnika. Z zeznań biegłego wynikało, że autorem tym mógł być osk. Muszyński.

Zeznania obciążające osk. Riedla złożyli świadkowie: Kalinowski, Świecki i Marciniak. Świadkowie stwierdzili, że Riedel pozostawał w zażyłych stosunkach z gestapowcami, w szczególności zaś ze znanym w Warszawie „krwawym Wernerem", Riedel współ z gestapowcami brał udział w rabunku ruchomości z mieszkań Polaków.

Rewelacyjny wynalazek dwóch małorolnych chłopów

ŚWIDNICA (ZGT). — Dwaj plantatorzy buraka cukrowego, małorolni chłopi Skubień i Garbacz ze wsi Chwałów, gm. Domaniec, skonstruowali maszynę do przecinki rzędów buraka cukrowego. Wynalazcy nazwali ją „Sku-baczem".

Wynalazkiem zainteresowała się Dyrekcja Cukrowni w Świdnicy, która wyraziła gotowość wykonania wzorcowej maszyny w swych warsztatach na podstawie wskazówek i modelu wynalazców. Maszyna ta może obrobić 2—3 ha plantacji dziennie i da 80% oszczędności na robociźnie.

24 osoby utonęły

Szczegóły tragedii na Dunajcu

W związku z katastrofą promu na Dunajcu w miejscowości Obidza, podczas której utonęły 24 osoby, nadchodzą obecnie wiadomości z miarodajnych źródeł, dotyczące szczegółów tej akcji.

Katastrofa nastąpiła w chwili gdy prom przybijał do brzegu. Na skutek nieudolnego manewrowania na prom wdarła się woda, a wtedy większość ze znajdujących się na pokładzie 50 osób, przesunęła się na zalaną stronę promu, powodując jego wywrócenie się.

Przewoźnik został aresztowany, gdyż prom użyto mimo zakazu starostwa wydanego w Histopadzie ub.r.

Śledztwo trwa.

NA HORYZONCIE

Ofensywa w Grecji

W ostatniej dekadzie marca wzmogła się aktywność oddziałów armii demokratycznej w rejonie Arta. Główny sztab greckich wojsk rządowych przystąpił do koncentracji swych sił na tym właśnie terenie. Tymczasem 1 kwietnia zagrały armaty w masywie górskim Grammos — Smolikas. Armia demokratyczna rozpoczęła ofenzywę w Epirze. Dobrze obmyślona i przygotowana operacja wojenna przyniosła sukces.

Ateny ogarnęła panika. Generałowie monarcho-faszystowscy wzajemnie rzucają na siebie odpowiedzialność za poniesione w ostatnich dniach porażki.

Oto krótki przegląd komunikatów wojennych napływających z Grecji. Jak z ust wywnika, mimo pomocy anglosaskiej, rząd ateński ponosi klęski.

Dla oceny sytuacji cofnijmy się nieco wstecz.

Chcąc uczynić z Hellady przyczółek skierowany przeciwko ZSRR i krajom Demokracji Ludowej, Londyn i Waszyngton nie szczędziły pomocy dla reżimu monarcho-faszystowskiego. Do portów zawijały okręty załadowane sprzętem wojskowym; przybywały spece i doradcy; hojnie płynęły funty szterlingi i dolary. W Brytania udzieliła Grecji pożyczki w wysokości 120 mln. f. szt. 80% tych funduszów dotyczy zbrojenia. Stany Zjednoczone do 31 grudnia ub. r. wydały na finansowanie wojny domowej w Grecji i podtrzymanie rządu monarcho-faszystowskiego 296 mln. dolarów. Wyposażono i uzbrojono w najnowocześniejszy sprzęt 300.000 żołnierzy.

Pomoc ta przeciekała jak z beczki Danaid. Mnożyły się kliki rządowe i zwyciestwa armii ludowej. Wojska demokratyczne zajęły 600 miejscowości. Za wyjątkiem dużych miast, wszędzie coraz mocniej sadowią się wojska i władze wolnej Grecji.

W Waszyngtonie stwierdzono, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi nieudolny rząd. Rekonstruowano więc gabinet. Przygotowuje się dyktaturę wojskową Papagosa. Tymczasem ministrowie, chcąc dowieść swych zasług, a nie znajdując innego pola do popisu, wznawiają akcję terroru. Jednocześnie podejmują serie procesów przeciwko własnym oficerom, którym zmudziła się rola krwawych satrapów.

Po pięciu latach u r. rząd ateński i jego mocodawcy z pewną dozą nonszalancji zapowiadali likwidację partyzantów w najbliższych miesiącach. Tymczasem minął rok 1949. Załamały się wszystkie ofenzywy monarchofaszystów. Regularna armia demokratyczna przejęła inicjatywę działań wojennych. Dziś ona atakuje, dziś ona zadaje ciosy. Pragnie ona uczynić rok 1949-ty rokiem, które decyduje o zwycięstwie.

Elbe.

Guido Reck

laureat szczecińskiej nagrody artystycznej

Laureatem tegorocznej szczecińskiej nagrody artystycznej został znany plastyk szczeciński, Guido Reck.

Guido Reck urodził się w roku 1919 w Kopyczyńcach. Pierwsze studia malarskie odbywał we Lwowie w tamtejszej Szkole Sztuk Pięknych. Już wtedy wybijał się niepospolitymi zdolnościami w dziedzinie rysunku i malarstwa.

Zetknąłem się z nim po raz ostatni na obozie pracy koło Łomży, gdzie wznosiliśmy fortyfikacje obronne w przede dniu wojny. W drugiej połowie sierpnia wsiedliśmy o dwa różnych pociągów, idących w dwie różne strony świata.

Pożegnanie to było o tyle symboliczne, że Guido Reck po tragicznym wrześniu dostał się do Francji, podczas gdy ja zostałem w kraju. We Francji odbył on całą kampanię wojenną, potem dostał się w szczególnie ciężkie lo internowanych polskich jednostek wojskowych. Pobyt w Szwajcarii nie został zmarnowany: Guido Reck kontynuuje tu swoje studia plastyczne, kończy jednocześnie uniwersytet w Zurychu i zdobywa tytuł magistra historii sztuki.

Już w Szwajcarii bierze Reck kilkakrotnie udział w wystawach oraz po wojnie w salonach ogólnopolskiej. W tej chwili jest członkiem zarządu Związku Artystów Plastyków i dyrektorem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie. Ostatnio Zarząd Miasta Szczecina przyznał mu drugą nagrodę za działalność plastyczną.

Na marginesie: czy nie warto by pomyśleć o nagrodzie pla stycznej miasta Wrocławia?

(lg)

List z Londynu

Nowy repertuar

Korespondencja API dla »Słowa Polskiego«

Londyn, w marcu

Dyskusja w Parlamencie nad polityką zagraniczną odbyła się pod nieobecność Churchilla. Kampanię „wojenną" prowadził zastępca jego, Mac Millan. Na szalę zostały rzucone wszystkie możliwe plotki, które krążą w klubach torysowskich, wszystkie alarmy, które wypływają na powierzchnię, by po tygodniu utonąć. W tej „zimnej wojnie" zastępca Churchilla postanowił prześcigać swego mistrza. Znalazł dla torysów hasło na użytek kwietniowej kampanii wyborczej do rad miejskich.

Szef opozycji w zastępstwie Churchilla straszył. Opowiadał, że może być gorąco na świecie. Z każdego swego głębokiego życzenia starał się uczynić konkretne wiadomości.

PARTIA PRACY PODĄŻA ZA CHURCHILLEM

Był to akompaniament domowy w ministra Bevina, który nazajutrz wyjechał do St. Zjednoczonych, by podpisać Pakt Atlantycki. Orkiestra grała więc na ogół zgodnie. Nie było prawie żadnego rozdźwięku między labourzystami a konserwatystami. Ta harmonia w polityce zagranicznej nosi swoisty charakter. Ma ona ciągłe wrażenie, że Stronnictwo Pracy z trudem, ale stopniowo podąża za programem Churchilla. Czytając przemówienia laburzystów w Izbie Gmin, zdaje się, że to echo kongresu torysowskiego i przemówienia Churchilla Llandudno.

Są jeszcze wstydliwe miejsca, które krępują Labour Party. Nie może się ona wyraźnie przyznać do próby nawiązania stosunków z Hiszpanią. Tymczasem mówi się o odwiecznej przyjaźni z Portugalią. Ale „News Chronicle", pismo uchodzące za organ liberałów, sugeruje porozumienie z gen. Franco. Radzi jedynie robić to na raty i przyznaje otwarcie, że natychmiastowe uznanie Hiszpanii jako sojusznika może wywołać „szok" w społeczeństwie brytyjskim.

„Szok" wywołała wiadomość o cofnięciu wizy uczonym brytyjskim na Konferencję Pokoju w St. Zjednoczonych.

KONGRES WROCŁAWSKI NA ŁAMACH PRASY

Przy tej spokojności został spopularyzowany Kongres Pokoju we Wrocławiu. Gdy delegatom odmówiono wiz do Ameryki, Wrocław i Kongres Wrocławski były wymienione w całej prasie.

Zaktopotane pisma nie wie działy w pierwszej chwili co zrobić, skoro odmówiono wiz nie członkom Partii Komunistycznej, ale uczonym, nie związanym z żadnym stronnictwem politycznym. „Manchester Standard" przypomniał nawet zasługi naukowe delegatów, pisząc o Bernalu jako o „głównym mózgu" w przełomowym okresie otwarcia drugiego frontu (D-Day). Przytoczono opinię Huxley'a, że Bernal jest „najrozumniejszym człowiekiem na świecie".

Nazajutrz jednak głos uczonych został już zlekceważony. Echa konferencji prasowej z udziałem delegatów na Kongres rozległy się tylko w dwóch, trzech gazetach. Zapomniano chętnie o incydencie, który powoduje przykre poczucie nierówności między W. Brytanią a St. Zjednoczonymi.

Przeskoczono szybko do spraw wewnętrznych, do kłopotów, które odsłaniają częściowo przyczyny pewnego zastoju w życiu gospodarczym.

Kongres Zw. Zawodowych, który tak wiernie sekunduje rządowi i systematycznie przewodzą rugi wśród poszczególnych związków zawodowych, w przeddzień ogłoszenia budżetu wytapił z żądaniem do Kanclerza Skarbu, by w najbliższym czasie zmniejszył podatek od kupna (Purchase Tax), twierdząc, że wpływa on na podrożenie towarów nabywanych przez ubogą ludność. Przypomniano Kanclerzowi, Skarbu, że ceny wzrosły o wiele wyżej, niż przypuszczano, że prócz podatków bezpośrednich większość klasy robotniczej płaci coraz większe podatki pośrednie.

Te żywotne sprawy poruszane są jednak mimochodem. Piotki Mac Millana i hiszpański taniec są bardziej pożądanym repertuarem.

Regnis

Robotnicy huty „Kara" meldują

Plan trzyletni wykonany!

3 kwietnia o godz. 12-tej huta szkła „Kara" w Piotrkowie, jako pierwszy zakład w kraju, wykonała plan trzyletni.

Wiadomość ta zelektryzowała całą Polskę, dotarła do wszystkich fabryk i pobudziła ambicje wielu załóg.

Fakt, że plan trzyletni na jednym z odcinków został wykonany, zadaje kłam wrogiej propagandzie o „nierealności" tego przedsięwzięcia, niweczy wszystkie nadzieje zarówno rodzimej, jak i zagranicznej reakcji.

Załoga huty „Kara" wkroczyła w pierwszy etap planu 6-letniego, planu, który wraz z przebudową gospodarki przemysłowej i rolnej przyniesie nam dobrobyt i zbuduje fundamenty pod ustrój socjalistyczny.

Nie jest rzeczą przypadkową, że właśnie ten, a nie inny zakład przemysłowy przybył pierwszy do mety w wyścigu o dobrobyt.

Naczelnym dyrektorem huty jest były robotnik, ob. Wolnicki, dyrektorem technicznym były robotnik, ob. Adamski. Ten fakt zasługuje na podkreślenie, albowiem potwierdza on słuszność tezy, że doświadczony robotnik może śmiało zająć fotel dyrektorski. Nikt chyba temu nie zaprzeczy, że robotnicy-dyrektorzy huty „Kara" zasłużyli nie tylko na swe awanse społeczne — lecz również na najwyższe uznanie.

Fakt, że na czele zakładu stali robotnicy, wpłynął na to, że pozostała, tysiączna masa ich kolegów stanowiła solidarny, świadomy swego celu zespół. Może właśnie ten fakt pobudza ambicje do wykonywania takich prac, jakie nie były nigdy dotąd notowane na żadnej bucie szkła.

Mówimy tu o wyczynie z rodzaju ubiegłego, kiedy zespół robotników huty „Kara", aby uniknąć 2 miesięcznego postoju wanny do wytapiania szkła, wykonał prace remontu wanny bez jej wygaszania. Pracowano w 1400 stopniach gorąca w specjalnych hełmach i uratowano 2 miesiące ruchu fabryki.

Huta „Kara" zasłużyła na palmę pierwszeństwa. Z dniem 4 kwietnia zakład ten stał się symbolem wysiłku i poświęcenia dla całego świata pracy Polski Ludowej i przejdzie on do historii naszej walki o socjalizm tak jak kopalnia „Zabrze — Wschód" przeszła do historii walki o jedność klasy robotniczej.

Witold Nowierski.

Komunistyczna Partia Bułgarii

walczy z nacjonalizmem

SOFIA (PAP.). — W Sofii obradowałe plenum Bułgarskiej Partii Komunistycznej nad sprawą „błędów politycznych i antypartyjnego stanowiska tow. Trajcco Kostowa".

Podczas plenum uchwalono rezolucję stwierdzającą, że tow. Trajcco Kostow prowadził nieszczerą i nieprzyjazną politykę w stosunku do ZSRR, wykazując nacjonalistyczne odchylenie. Ulżewał on rozpalić frakcyjną walkę wewnątrz partii. W swoich usiłowaniach samokrytyki okazał się nieszczery, co uwydatniło się podczas obrad plenum KC, kiedy podjął otwarcie walkę z Biurem Politycznym i jego decyzjami.

Biorąc powyższe pod uwagę KC KPB postanowił usunąć tow. Trajcco Kostowa z Biura Politycznego, zwolnić go ze stanowiska zastępcy prezesa Rady Ministrów oraz przewodniczącego Komitetu do spraw gospodarki i finansów.

Komitet Centralny wyraża przekonanie, że cała partia zjednoczona się wokół powziętych decyzji, zaostrzy czujność i zmobilizuje swe siły w walce przeciwko nacjonalizmowi.

30 milionów ryb uzyskano z wylęgarni

OLSZTYN (PAP.). — W tych dniach zakończył się wylęg ryb z ikry umieszczonej w jesieni ub. roku w sztucznych wylęgarniach, prowadzonych przez Mazurskie Towarzystwo Rybackie w Szwederkach, w Węgorzewie, Mikołajkach i Giżycku.

Ogółem uzyskano ok. 26 milionów narybku sielawy i 4 miliony narybku sieli. Narybek został puszczony do wszystkich jezior mazurskich w celu popra wy ich zarybienia. W maju br. umieści się w wylęgarniach 50 milionów ikry.

POŻYWNYM·SMACZNYM I TANIM POSIŁKIEM jest polewka z PIWA

PRZEPIS na zupę piwną

1½ kg. piwa zagotować pod przykryciem aby nie zmierzało i zaprawić 0,5 kg kwaśnej śmietany, które rozbić z 4 jajkami i wsypać cukru do smaku. Podawać z pokruszonym w kostkę białym serem (twarogiem).

K-1614

Moskiewski Teatr Dramatyczny w Polsce

Sztuka w służbie człowieka

Starszy pan o regularnych, szlachetnych rysach twarzy — to dyrektor i kierownik artystyczny Moskiewskiego Państwowego Teatru Dramatu, jednej z najznakomitszych placówek Melpomeny w stolicy ZSRR. Dyr. Ochłopkow oświadcza na wstępie, że teatr jego, przybywający do nas po występach w Czechosłowacji, odbędzie tournee po większych miastach Polski, w szczególności po ośrodkach robotniczych.

Na prośbę dziennikarzy, dyrektor przechodzi do omówienia historii swego teatru.

— Scena przy ul. Hercena 18 w Moskwie — oświadcza — założona została w 1922 r., początkowo przy ustalaniu repertuaru brano pod uwagę wyłącznie sztuki, odzwierciedlające aktualne zagadnienia współczesności. Po kilku latach sięgnięto do klasyków rosyjskich i obcych. Odtąd dobór sztuk uwzględnia utwory aktualne, historyczne i klasyczne, oczywiście z przewagą sztuk na tematy radzieckie.

— Bez konsultacji i w ogóle bez ścisłego współdziałania z naszymi czołowymi dramaturgami, niewiele posunęlibyśmy się naprzód — mówi dyr. Ochłopkow. — Dramaturg i inscenizator muszą z sobą ściśle współpracować aż do dnia samej premiery. Wówczas tylko sukces bywa możliwy.

— W dążeniu do osiągnięcia realistycznego stylu — ciągnie dyr. Ochłopkow — dbaliśmy zawsze o prawidłowe wychowanie młodego aktora, o prostę artystyczną i głęboką dramatyczność środków reżyserii, — tak, żeby nowe założenia ideowo-artystyczne znalazły na scenie w pełni swój wyraz. Wzory na tym polu mamy jak najlepsze. W dorobku prekursora realizmu rosyjskiego w teatrze, Szczepkina, czy też artystów tej miary, co Stanisławski, Niemirowicz, Danczenko — znajdujemy wspaniałą skarbnicę doświadczeń.

— Praca nasza polegała zawsze — opowiada dyr. Ochłopkow — przede wszystkim na śmiałym odtwarzaniu konflikt ów chwili bieżącej, na studiowaniu środowiska i przewian, jakie w nim się dokonywują, na przedstawianiu prawdy życiowej. Dlatego, przygotowując się na przykład do wystawienia „Młodej Gwardii" Fadejewa, pojechaliśmy całą grupą: aktorzy, reżyserzy, stenografowie — do miejsc rodzinnych bohaterów Krasnodonu, aby móc wiernie zrekonstruować obraz ich życia i walki. Podróż ta wpłynęła w sposób decydujący na jakość naszego spektaklu...

Mówiąc dalej o zagadnieniach ideologii i rzemiosła teatralnego, dyr. Ochłopkow stwierdza, iż Moskiewski Teatr Dramatu odgradza się bezwzględnie od koturnowego, nienaturalnego stylu gry, od wszelkich szuszków estetycznych itp. elementów, które często dowodzą od życia teatr burżuazyjny. Ho to „sztuka dla sztuki" wyjaławia kulturę, powoduje odcięcie jej od żywotnych źródeł rzeczywistości.

— Nasz światopogląd artystyczny potępia i odrzuca zetwstręcem filozofię kapitulacji oraz egzystencjalizm, zakładający, że ludzkość jest zbiorowiskiem wrogich sobie nikczemników, że nie istnieje harmonijne rozwiązanie przyjaźni ani miłość. Sartre stara się zdyskredytować człowieka jako jednostkę, jako członka społeczeństwa — mówi p. Ochłopkow, wskazując jako przykład ostatnią sztukę wodza egzystencjalistów p. t. „Brudne ręce".

W zakończeniu swego oświadczenia dyr. Ochłopkow wymienia kilka sztuk, będących obecnie na warsztacie teatru. Oto ich tytuły: „Zimna wojna", braci Tur (doskonały, pełen dowcipu i ironii pamflet na zwolenników awantur wojennych), „Góra Mikulina" — Al. Sztejna (rzecz o dzielnicy willowej pod Moskwą, którą zamieszkują profesorowie wyższych uczelni), „Druga część lasu", (sztuka znanej nam z „Lisiej gniazda" autorki amerykańskiej, Lilian Hellman) wreszcie — „Hamlet" w nowej inscenizacji.

(aa)

RADZIECCY GOŚCIE

Przyjaźń rodzi przyjaźń

— Trudno mi teraz sformułować swoje wrażenia — mówi z uśmiechem Michał Artiomow, przewodniczący kołchozu w Jesentukach (stawropolski kraj). Najsilniej odczułem braterskie stosunki Polaków, do nas, Przyjaźń rodzi przyjaźń. Znaleziszy przyjaciół wśród was, nam stałem się waszym przyjacielem.

Nie myślcie zresztą — dodaje — że tylko powitalne wzruszenie są przyczyną tego. Nasza przyjaźń ma głębsze podłoże. Nasza przyjaźń wyrasta ze wspólnie przelanej krwi. Dziś naszą przyjaźń wzmacniają praca oraz pragnienia utrwalenia sprawiedliwości społecznej i socjalizmu.

Patrzyłem na wasze odbudowujące się domy, na wznoszone z gruzów miury nowej Warszawy. Widziałem z bliska waszą pracę. Praca i jej wspaniałe wyniki sprawiły, że poczułem się waszym towarzyszem.

— Co mi się podobało na waszej ziemi? Nie mogę na to ścisłe odpowiedzieć. Zbyt krótko tu jestem, a wrażeń było dużo. Powiem tylko: podobała mi się nowa Polska.

— Skrytykować coś? Owszem, mogę i skrytykować. Przyjmijcie to nie jako złośliwą krytykę, ale jakie szczerze przyjazną uwagę. Obserwowałem odbywający się zjazd Samopomocy Chłopskiej. Wydaje mi się, że zbyt mały udział wzięły w nim kobiety. Mały i niedyki aktywny. Kobiety powinny stanąć w jednym szeregu z mężczyznami i wraz z nimi decydować o życiu społeczeństwa.

— Nie mogę jeszcze wiele powiedzieć o Polsce i jej ludziach — mówi prof. Twanoptiew, członek maskiewskiej Akademii Nauk. Ujęło mnie serdeczne przyjęcie, z jakim się w Polsce spotkałem. Ujęły mnie zapał i tempo pracy. Zwiedziłem Warszawę, jej gruzy i jej rusztowania, jej zrekonstruowane zabytki i zwłaszcza Rynek na Starym Mieście i jej nowoczesne gmachy. Wydaje mi się, że odbudowa Warszawy jest symbolem waszej drogi do socjalizmu.

Praskowia Malinina, członkiń braterska socjalistycznej pracy, sekretarz Związku Młodzieży w kostromskim, mówi:

— W Polsce przyjęto mnie tak szczerze, tak przyjaźnie, że od razu poczułam się jak i ścieżbie w domu. Jednakie podejście do życia, najlepiej może świadczyć o przyjaźni Polaków i narodów Związku Radzieckiego. To są jej trwałe podstawy.

Z.K.

co dni niosą

Nieistniejące mosty i rzeki bez wód

Na ostatnim plenum wojewódzkiego zarządu Stronnictwa Ludowego przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Franciszek Grochalski podzielił się swymi uwagi o dostrzeżonych przezeń na Dolnym Śląsku niedociągnieciach w gospodarce samorządowej w dołach.

Oto władze wojewódzkie, pragnąc zbadać dokładnie tę gospodarkę, wybrały do szczegółowego skontrolowania — spośród sześciodziesięciu gmin — spośród sześciodziesięciu gmin — dwie: najlepszą i najgorszą. Wyniki kontroli były rewelacyjne.

Budżety w tych gminach były czymś, co powstało z ustawowego obowiązku. Po ich opracowaniu, rzadko kto do nich zaglądał. Gospodarowanie sobie dowolnie. Rozchodowano pieniądze na wydatki reprezentacyjne (których budżet nie przewidywał); ustalano kolejność robót inwestycyjnych w zależności od kwalifikowania ich pilności przez sekretarzy; wotowano do budżetu pozycje na odbudowę mostów, których nie ma i wymieniano w nim rzeki, których przepływu ustalić nie podobna.

Szkolnictwo, na którym Państwo Ludowe biduje tyle nadziei, figuruje w wydatkach niektórych gmin na ostatnim miejscu. Nic też dziwnego, że szkoły nie mają w nich to ciepła, jaki nauczycielom i mieszkańcom. Tam znowu gdzie lokale są — nie ma zatwierdzonego opału.

* * *

Powstaje pytanie: jakże takie rzeczy mogą się dziać w samorządzie posiadającym gminne rady narodowe?

Istotnie: jak to się dziać może? Przecież w tych radach zasiadają ludzie oświeceni zainteresowani wykonaniem gospodarki gminnej...

Odpowiedzi na te pytania mogą być dwie: albo obywatele radni nie umieją sprostać przyjętym na siebie obowiązkom, albo tak „ułożyli" swe stosunki z ludźmi kierującymi gminą, że sobie wzajemnie rączki ściskają.

* * *

Wypadki, o których z piszemy wzkazują, że kontrola w naszym życiu społecznym i państwowym ma bardzo duże zadania do spełnienia.

Nie tylko w gminach. Wszędzie.

Kazimierz Jesion

Sport

Dziś Warta i Pafawag zmierzą się na ringu Hali Ludowej

Dziś o godz. 19-tej odbędzie się dobry i ciekawy mecz. Warta jest zespołem o zasłużonej opinii. Pafawag umie wygrywać z najlepszymi klubami.

Zawody będą stały na wysokim poziomie i ramach meczu dojdzie do kilku ciekawych pojedynków.

Dla Pafawagu będzie to spotkanie pierwszego porównania sił przed czekającymi klub spotkaniami o mistrzostwo II Ligi Bokserskiej. Szkoda, że lekarz nie dopuścił do startu Szczepana — co jest wyraźnym osłabieniem zespołu.

Obie drużyny zapowiadają następujące składy:

Pafawag: **Czajkowski (Sawicki) Faska, Kucharski, Szłoń (Popowski), Kaczor, Krupiński, Smyk i Pajdowski.**

Warta: Liedke, Jędrasik, Szymański, Szkudlarek, Ratajczak, Białecki i Majewski.

Doprawdy trudno pokusić się o odgadnięcie zwycięzcy.

Gwardia i Ogniwo na czele naszej punktacji zespołowej

Szósta z kolei lista pięciorzy doświadczonych emawiać będzie wagę średnią.

Lista niewiele się różni od ofiejalnej, a punktacja kapitana związkowego ob. Gorzkowskiego podajemy w nawiasach.

1. Domański — Gwardia (1)
2. Horboń — Ogniwo (5)
3. Kula — Pionier (—)
4. Janowiak — Polonia (2)
5. Litwin — Podchorążak (3)
6. Figiel — Rokita (6)
7. Kaczor — Pafawag (5)
8. Tuchanowski — Ogniwo (7)
9. Olesiński — Polonia (8)
10. Dziubiński — Pafawag (10)

Należało by na dzisiejszej pozycji umieścić jeszcze Kratochwila (Ogniwo), i Jankiewicza (9 Pafawag, którzy nie są gorsi od Dziubińskiego.

Klasyfikacja w wadze średniej wygląda następująco:

Ogniwo — 12 pkt., Gwardia — 10 pkt., Pionier — 8 pkt., Polonia — 4, Podchorążak — 6, Rokita — 2 pkt, Pafawag 5 pkt.

W punktacji ogólnej po sześciu wagach:

Gwardia 63,5, Ogniwo 63,5, Pafawag 45, Podchorążak 25, Górnik 23, Polonia 20,5, Związkowiec 18,5, Zapłon 17, Pionier 14, Odra N. 5,5, Atom 6, i Promień 3.

Sędziowie radzą

Sędziowie pilkarscy zbiorą się dziś o godz. 17-ej w lokalu BUDZYNU na bardzo ważnej naradzie, której będzie przewodniczył delegat PKS — major Sawicki z Warszawy.

Senior sędziów dolnośląskich ob. Długosz omówi wszystkie sprawy związane z rozpoczynającym się sezonem.

Greiner przegrał w Moskwie na turnieju 500 bokserów

W Moskwie zakończyły się mistrzostwa bokserskie miasta, w których uczestniczyło około 500 czołowych pięściarzy stolicy ZSRR. Tytuły mistrzów zdobyli:

Bułakow (Dynamo), — wielokrotny mistrz ZSRR, Kwiecinow (Dynamo), Liubimow (Skrzydła Sowietów), student moskiewski Mulin, po nieoczekiwanym zwycięstwie nad Greinerem, w półfinale — po raz 16-ty Szczerbakow, w średniej — Siłczow (Herszwy Pracy), w półciężkiej — najmłodszy z 7-miu braci Gennadi Szczerbakow (Dynamo), w ciężkiej — Pierow (Herszwy Pracy).

Węgrzy dobrzy, ale...

Pływacy węgierscy, którzy gościć będą 13-go bm. na basenie wrocławskim, rozegrali spotkanie z reprezentacją stolicy.

W Warszawie goście zaimponowali doskonałą piłką wodną i dużą klasą w biegach w stylu dowolnym.

Styl klasyczny i sztafety przyniosły gościom porażki z pływakami polskimi.

Reprezentacja Wrocławia ma więc szanse na nawiązanie równej walki z gośćmi i mecz naszych pływaków z Węgrami będzie na pewno imprezą bardzo emocjonującą.

Ciekawy reportaż
JAMESA GRANTA
„Łuny nad Kochinchiną"
podaje 10-ty numer tygodnika młodzieży harcerskiej i szkolnej
„Świat Młodych"
W-106

Polski Związek Lekkoatletyczny powołał na kurs zaawansowanych instruktorów 39 osób.

Z Wrocławia pojadą najpopularniejsi działacze lekkoatletycznii Cej zikowa i A. Małecki.

NASIONA warzywne
kwiatowe, rolne, gwarantowane, oraz pokarm dla ptaków i rybek — poleca ST. BADURA, Wrocław, ul. Sładowa 16, tel. 31-00 — Hurt, Rynek 4—Detal. K 1503

Co będzie robić ZMP na odcinku życia sportowego

W związku z reorganizacją sportu polskiego, ZMP zmienił kierunek działalności w dziedzinie kultury fizycznej. Większa część spośród 100 klubów sportowych ZMP wreszcie w skład ZS „Związkowiec".

ZMP nie będzie prowadził kół sportowych, natomiast sportowcy ZMP wejdą do kół sportowych związków zawodowych, sportowych kół szkolnych i Ludowych Zespołów Sportowych.

Naczelnym zadaniem ZMP w dziedzinie wychowania fizycznego będzie praca wychowawcza w przeszłościach sportowych, skupiających młodzież.

ZMP weźmie czynny udział w organizacji masowych, przede wszystkim: *Biegów Narodowych, masowej nauki pływania i marszów jesiennych.*

ZMP czuwać będzie nad akcją wyszkoleniową kadry instruktorskiej. Akcja ta przyjmie w roku bieżącym duże rozmiary. Przewiduje się wyszkolenie 4.000 przodowników w 3 ośrodkach szkoleniowym ZMP w Biernatowicach zorganizowane będą również kursy dla dziaczy sportowych, w których udział weźmie 300 aktywistów ZMP.

ZMP zajmie się przygotowaniem i organizacją 200-osobowej grupy sportowej, która weźmie udział w festiwalu młodzieżowym w Budapeszcie.

W skład tej grupy wejdzie m. in. reprezentacja akademicka Polski i zawodnicy mistrzostwa Śląska.

Ci muszą wygrać z Krakowem!

Definitywny skład reprezentacji Wrocławia na mecz bokserski z Krakowem wygląda następująco:

Przybyłowicz (Podchor.), Karłowski (Gwardia), Sobko (Związkowiec), Waluga (Ogniwo), Kukurudz (—), Domański, Urbanowicz i Klimecki (Gwardia).

Opiekunem reprezentacji będzie kapitan Okręgowy ob. Gorzkowski.

W zespole nie uwzględnione zawodników Pafawagu, który walczy dziś z Wartą, a w niedzielę z Włókniarzem w Kaliszu.

Praga — Warszawa

Najlepsi kolarze szosowi Czechosłowacji wyjechali z Pragi na cyklo- treningowo-kondycyjny, który ma ich należycie przygotować do wielkiej imprezy — II międzynarodowego wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa.

Wyjechało 28 kolarzy, z których 18 wymaczonych zostanie do 3 drużyn reprezentacyjnych.

Głównym celem obozu w Sedmi horkach jest wyszkolenie w jeździe zespołowej. Jak wiadomo bowiem tegoroczny wyścig rozegrany będzie wyłącznie w konkurencji drużynowej.

ZARZĄD MIEJSKI MIASTA WROCŁAWIA
WYDZIAŁ PODATKOWY
Komunikat
Wydział podatkowy Zarządu Miejskiego m. Wrocławia, zawiadamia, że ostateczny termin zgłaszania zeznań podatkowych do podatku od środków reklamy na rok 1949 upływa w dniu 15. IV 49 r.
Zeznania do podatków od środków reklamy należy składać w Zarządzie Miejskim ul. Gabrieli Zapolskiej Nr 4 pokój Nr 122.
Obowiązek podatkowy ciąży na osobach fizycznych i prawnych oraz spadkach nie objętych, używających środków reklamy, podlegających podatkowi.
Podatkowi podlegają następujące środki reklamy zarówno o charakterze stałym jak i jednorazowym.
a) publicznie uwidocznione, wyświetlane lub w inny sposób rozpowszechniane wszelkiego rodzaju godła i znaki firmowe, szyldy, napisy, plakaty, ulotki i ogłoszenia.
b) inne urządzenia reklamowe (np. szafki z artykułami, będącymi przedmiotem wyrobu lub sprzedaży).
Winni niewykonania powyższego podlegają w myśl art. 39 i 43 § 1 dekretu z dnia 11. IV. 47. r. zawierającego prawo karno-skarbowe (Dz. U.R.P. z dnia 16. IV. 47. r. Nr 32 poz. 140) grzywnie do 30.000 zł.
Zarząd Miejski m. Wrocławia
Wydział Podatkowy
K 1632

Zarząd Okręg. Związku Zawodowego
Pracowników Budownictwa, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów w Polsce
Wrocław, ulica Mazowiecka 17
ogłasza
Licytacyjną sprzedaż przetargową na wozy;
„Opel - Olimpia" — górnozaworowy,
„Citroen" — model 1936 r.,
motory do samochodów „Opel - Super" górnozaworowy, „Opel - Olimpia" górnozaworowy,
gum używanych i różnych części wymiennych.
Termin przetargu Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Budowlanych wyznacza na dzień 15.IV.1949 r.
2426 Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Budowlanych Wrocław, ul. Mazowiecka 17 pok. 401.

Wrocławska Fabryka Fajansu
ul. Stalina 198-202
przyjmie natychmiast do pracy:
Kierownika Buchalterii,
Kierownika Kalkulacji Kosztów Własnych,
Referenta Zaopatrzenia, siłę biurową
Pracowników kwalifikowanych: stolarzy, monterów, elektryków, ślusarzy i medelarzy.
Wymagane świadectwa kwalifikacyjne i opinie.
Zgłoszenia osobiste — Wydział Personalny Fabryki.
K-1585

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SACHARYNĘ pastylkowaną, kryształ liczną, towar wolnowyskowy, dostarcza dla handlu spożywczego, spółka i przemysłu: Kosmetyk Edward, Bielsko, Sośna 10. Odbieranem partiowym rabat. 2464

SAMOCHÓD osobowy bardzo dobry stan kupimy. Oferty do Przedsiębiorstwa Robót Rolniczych Wrocław, Wita Stwosza 16. K 1262

ZNACZKI do zbiorów, serie, zbiory kupujemy. „Fortuna" Rynek 44. K 1481

MEBLE, pianina, najtaniej kupisz, najkorzystniej sprzedasz. Stalina 131 sklep. 2472

SPRZEDAM pończochy elastyczne na żylaki. Józefa Niedzielskiego nr 39/4. 2467

ODSTĄPIĘ wynalazek opatentowany dla taniej i dobrej regeneracji świec samochodowych. Wiadomość: Tadeusza Rejtana 4/4. 2464

SAMOCHÓD BMW 6-ka kabriolet po generale tanio sprzedam. Ołeśnicka 8, warsztat samochodowy. 2466

SPRZEDAM sypialnię nowoczesną i gabinet. Wiadomość: Traugutta 82 10. 2465

ZAKUPIMY automat do wyrobu świec. Oferty „Słowo Polskie" Wrocław pod „Wytwórnia". 2466

SKRZYNIE drewniane, różnych wymiarów i beczki, sprzeda „Centrosam", Horbacz, Województwa Wrocław, Kościuszki 88. K 1623

TRAFARETOWĄ maszynę do kredy i kalkulacji „Solidarność", Wrocław, Rynek 12/13, Dział Produkcji, pokój 17. K 1613

ZGUBY — KRADZIEŻE

ZGINĘŁY dwa indeksy WSH na nazwisko Patoka Danuta, Jeznach Zegenia. 2464

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania wydany Świdnica, Rembowicz Stanisława, Świdnica. K 1606

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę R.K.U. wydaną Łomży. Pusz Władysław, Świdnica. 2468

UNIEWAŻNIAM zgubione: dowód osobisty, kartę RKU. Okulski Bronisław, Żarów. K 1612

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę RKU na nazwisko Pietruszka Wincenty, Świdnica. K 1623

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. Gów Wiep. oraz prawo jazdy zielone na nazwisko Stodolny Leszek, Legnica. K 1613

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty „Kennkarte", Pływowski Adam, Jelenia Góra, Stalina 83. K 1612

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Czarnecki Alfred, Jelenia Góra. K 1617

ZGUBIONO zaświadczenie zwolnienia nr 21 RKU Rzeszów, Inż. Inwalidów Woj. RP na nazwisko Wasilkowski Zygmunt, Sosnówka. K 1616

SKRADZIONO legitymacje Stowarzyszeni Społecznej. Łuczak Stanisław, dowód kolejowy Łuczak Janina. 2231

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. Kiedrów, odcinek zameldowania Wrocław na nazwisko Pietruszka Jan, Wrocław, Krasińskiego nr 28/8 2463

ZGUBIONO legitymację akademicką nr 4085 Bratniczka, Radziejowski Tadeusz. 2485

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację studencką nr 4085 na nazwisko Krystyna Hamulewicz. 2466

ZAGINĄŁ indeks: nr 16735/945 na nazwisko Epler Krystyna, Wydział Przyrodniczy. 2467

ZGUBIONO legitymację WSH na nazwisko Lelonek Gedzisław. 2460

W OKOLICACH ostatniego przystanku „12" na Biskupinie zgubiono zegarek ręczny „Longin" złota łazcz proszony o zwrot za wysoką grodzieniem na Olszewskiego 109 I piętro. 2462

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: zaświadczenie wojskowe wydane przez Pełnomocnika Rządu Wrocław 32, dowód tożsamości i świadectwa szkolne. Czerski Marian. 2465

ZGUBIONO metrykę urodzenia kartę rejestracyjną RKU Kluczborek, odcinek zameldowania na nazwisko Dziaczyk Stefan. 2463

ZGUBIONO kartę rejestracji wyd. RKU Kraków. Kosa Antoni, Świeje I ul. Miłoszewicka 14, powiat Wrocław. 2464

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. Gorlice na nazwisko Kiczyk Kazimierz, Wrocław, Bramborska 2 2

ZGUBIONO kartę rejestracji RKU wyd. w Szczekocinach na nazwisko Pronobis Tadeusz. 2462

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. wydaną Wrocław na nazwisko Pilarski Czesław. 2462

ZGUBIONO odcinek zameldowania nazwisko Balcewicz Maria, Wrocław, Krasnowskiego 30. 2462

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. wydaną Wrocław na nazwisko Soberyk Władysław, Wrocław Cieszyńskiego 16. 2463

ZAGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Hoffman Regina, Jelenia Góra, Strzelecka 33. K 1619

SKRADZIONO książeczkę RKU Bogusławiec, zaświadczenie na nazwisko Odra, Nysa, za Pobiedę, odcinek zameldowania na nazwisko Waskiel Antoni, Poszczyna, powiat Lwówek. K 1620

ZGUBIONO kartę rejestracji RKU Świdnica, świadectwo ukończenia gimnazjum w Oszmianie na nazwisko Mojdas Jan, Pełczanica. K 1621

UNIEWAŻNIAM kartę RKU wydaną Sokołów na nazwisko Piecka Mieczysław. K 1609

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Trychała Józef, Wrocław, Legionów 42a. K 1624

POSAD POSZUKUJĄ

ZAWODOWY muzyk - klarnecista, saksofonista, arkiestry poważnej i rozrywkowej poszukuje posady w miejscowości obojętna. Zgłoszenia „Słowo" pod „Muzyk". 2463

WOLNE POSADY

UCZENNICA potrzebna, pracownia ubikem. Gruniwaldzka 8 m. 4. 2462

PIELĘGNIARKI do dzieci, wilia, poszukuję. Warunki dobre. Wiadomość: Stalina 65, Bryżanek. 2462

DO wielozakładowego Przedsiębiorstwa Branży Metalowej potrzebni są: Technicy-ekonomiści 2-ty-tu, technicy-referenci Zaopatrzenia, sekretarka naczelnego dyrektora z wieloletnią praktyką stenotypistki. Zgłoszenia „Słowo" sub „Delmo". K 1594

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe koło Hali Ludowej na podwójne szawskie. Zgłoszenia „Słowo" „Pod warszawskie". 2460

STUDENTKA poszukuje pokoju umeblowanego przy kulturalnej rodzinie w śródmiu Cena obojętna. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Spokojna". 2468

RÓŻNE

ZARZUTY postawione dnia 26 lutego 1948 r. sb. Stachnice Gerhard jako bezpodstawne. Kan. K 1622

47)

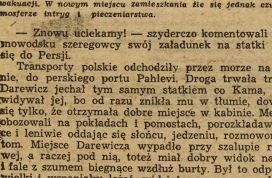

Polskie oddziały w lutym 1942 zostały przeniesione do republik południowych ZSRR, gdzie jak wiedz pieniu, mogły wiec ostatecznej reorganizacji. Inż. Stanisław Darewicz wyjechał z pierwszą falą ewakuacji. W nowym miejscu zamieszkania śle się jednak czuje w atmosferze intryg i pieczeniarstwa.

— Znowu uciekamy! — szyderczo komentowali w Krasnowodsku szeregowcy swój załadunek na statki udające się do Persji.

Transporty polskie odchodziły przez morze na południe, do perskiego portu Pahlevi. Droga trwała trzy dni. Darewicz jechał tym samym statkiem co Kama, ale nie widywał jej, bo od razu znikła mu w tłumie, dowiedział się tylko, że otrzymała dobre miejsce w kabinie. Mężczyźni obozowali na pokładach i pomostach, porozkładawszy koce i leniwie oddając się słońcu, jedzeniu, rozmowom i kartom. Miejsce Darewicza wypadło przy szalupie ratunkowej, a raczej pod nią, toteż miał dobry widok na morze i fale z szumem biegnące wzdłuż burty. Był to odpoczynek wielki i wspaniały: leżeć, widzieć nową rzecz — bezbrzeż ne morze nie dbać o jutro...

— ...ez? — usłyszał za sobą drugiego dnia podróżnych...rzchu.

— — powiedział odwracając się.

— Wzywają pana! Chodź pan — powiedział jakiś nieznany mu podoficer.

Podchorąży wylazł spod szalupy.

— Idę. Kto wzywa?

— A... komendant transportu. Pan podchorąży pozwoli za mną...

Inżynier ruszył więc za podoficerem, ostrożnie stąpając poprzez leżące ciasno ciała. Zmierzali ku rufie, gdzie było luźniej, a wreszcie doszli na sam tył statku. Kilka osób siedziało tam jakby patrząc w pieniisty szlak, pozostawiany przez okrętowe śruby.

— Przyprowadziłem podchorążego Darewicza — powiedział podoficer niespodziewanie uroczystym głosem.

Podchorąży zbliżył się do siedzących, którzy właśnie pośpiesznie wstawali. Było jeszcze dość widno, żeby rozpoznać twarze, ale Darewicz odróżnił tylko jedną niby znajomą. Przypomniał sobie — ów blady i szczupły porucznik o gorączkowo rozpalonych oczach — ten z Kołtubanki. Inni — podporucznik i dwaj sierżanci — musieli pochodzić z oddziałów liniowych, bo w sztabie Darewicz nigdy ich nie widywał.

— Podchorąży Stanisław Darewicz? — zapytał porucznik. Musiał prawie krzyczeć; żeby być słyszanym wśród huku, jaki sprawiała praca maszyn i walka śrub z morzem.

— Tak jest — Darewicz ukłonił się. Jednocześnie udzie lito mu się niedobre uczucie, płynące od tych ludzi, ubranych w mundury żołnierskie, a jednak jakby zamyślających coś zupełnie nie żołnierskiego. Gdyby mógł, to cofnąłby się natychmiast, ale znalazł się już wśród nich — niewątpliwie wrogich, co bito z naprężenia każdej postaci i ze złowieszczego zaciśnięcia szczęk. Darewicz nie był tchórzem, ale teraz powiało mu chłodem przez całe plecy, a pod kłatką piersiową pojawiła się przejmująca pustka. Opanował się z trudem.

Znał to uczucie: kiedyś, w zamierzchłych dziejach dzie cińtwa z takim samym chłódkiem w plecach i ssaniem pod żebrami patrzył na śmierć...

— Stoi pan — wołał porucznik — przed sądem doraźnym transportu polskiego na statku „Profintern". Jest pan oskarżony o służbę szpiegowską na rzecz obcego państwa, o sympatie dla komunizmu i o dywersję w Wojsku Polskim. Daję panu pięć minut czasu na obronę!

Statek pędził z szumem naprzód. Darewicz spojrzał przeletnie na morze, już srebrzone księżycem. Czyżby miał zginąć z rąk bratnich? W taki wieczór? Bez sensu?

— Wyrzucą za burtę żywego czy przedtem zastrzelą? — zastrzel się w duchu ze zgrozą. Pod nogami czuł coś miękkiego — mogły to być przygotowane zawczasu worki i sznury. Teraz przypomniał sobie znaczące pogróżki, zasłyszane w drodze i na przystani w Krasnowodsku. Ktoś mówił: „żywi nie dejadą". Inny zapowiadał, że „zdrajcy poniosą karę". Niejaiwić do Bejjaw okracała się w swojej bezsile na redaków. Znienacka wszystko to zaczęło być aktualne i tragicznie realne. O ucieczce nie było mowy. A nawet — gdyby uciec — to do kogo? Czy prosić o obronę radzieckiego komendanta statku? Przed swoimi? Ale — czy należy brać serio ten „sąd"?

Głośno zapytał:

— Jakim prawem sądzicie? Co chcecie wiedzieć? Odpowiem na każde pytanie, tak jak odpowiedziałbym każdemu...

Głos mu stwardniał:

— To mi wygląda na zwykły bandytyzm, proszę panów!

— Milcz — wrzasnął sierżant — milcz, łajdaku! Albo odpowiadaj: skąd wziąłeś się na tej liście? Tu jest odpis. Spis — oficjalny spis wszystkich podejrzanych o bolszewizm! Żaden z tych ptaszków nie dojdzie żywy!

W ręku błysnął mu rewolwer.

(d. c. n.)

WCZORAJ

Wiosenne porządki

Ożywiona debata na plenum MRN na temat odgruzowywania miasta, doprowadziła do tego, że kierownictwo zajmujące się tymi pracami zobowiązało się do dnia 15. bm. doprowadzić śródmieście do idealnego porządku. Jak się dowiedziałem, Wydział Zdrowia zapowiada w tym miesiącu wielką akcję sanitarną. Wydział Administracyjny Z. M. pragnie również w tym miesiącu uporządkować wszystkie sprawy meldunkowe i doprowadzić do tego, by każdy budynek zaopatrzony był w numer, jak również każde mieszkanie. Trzeba wkońcu przypuszczenie większej ilości wozów dozepnych i przedłużenia kursów autobusowych, a Nieruchomości Miejskie odgrażają się, że niemiłosiernie będą ścigać zaległe czynsze i podatek lokatorski.

Na każdym kroku widać wiosenne porządki. Gospodynie czyszczą mieszkania, wietrzą bieliznę, trzepią chodniki, urządzają generalne pranie.

Szkoda tylko, że niektóre z tych czynności, jak np. trzepanie dywanów i wietrzenie pościeli nie odbywa się w jakichś ściśle określonych porach dnia. Przechodnie wrocławscy często są narażeni na to, że na głowę sypnie się im kurz i zmiotki, bo „pani domu" właśnie o godz. 12-tej ma dopiero czas na trzepanie, a najlepiej jej się trzepie w oknie, wychodzącym na główną ulicę. Nie przygodabiają również naszego miasta wystawiane przez cały dzień poduszki, czy koldry i to w oknach frontowych, jak też suszenie się bielizna. Wydaje się, że na tym odcinku czeka wdzięczna praca na komitety blokowe, które zapewne pouczą niesznkrtów, że do trzepania dywanów są ściśle określone godziny, zaś wywieszanie bielizny, czy pościeli w oknach frontowych nie jest właściwe.

TUWICZ

Notatnik wrocławski

✪ Okręgowa Izba Aptekarska zebrała wśród członków 140 000 zł. dla Spółdzielni Wzorcowniczo-Osadniczych na 14 bibliotek, składających się z 900 tomów książek o treści fachowej i politycznej, a także beletrystycznej.

✪ 10 maja wyraszą o godz. 8.15 kolumny studentów w ramach odgruzowania Wrocławia. Fundusze uzyskane z zebranych i oczyszczonych cegieł będą przekazane na budowę Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie. Zbiórka obok Rektoratu o godz. 8.-ej.

✪ Z okazji Tygodnia Międzynarodowej Solidarności k. Więźniów Politycznych odbędzie się w niedzielę (10 bm.) o g.zin. 9,30 w kinie „Śląsk" zebranie pod hasłem: „Walka o pokój". Po przemówieniach — pokaz filmu „Ostatni Etap". Wstęp bezpłatny. Członkowie Związku k. Więźniów Politycznych mają zbiórkę w lokalu przy ul. Rzeźniczej 5 b godz. 8-ej rano.

✪ Wypłacanie stypendiów Związku b. Więźniów Politycznych za miesiąc styczeń, luty i marzec odbywa się od godz. 8-ej do 10-tej od dnia 9 kwietnia.

✪ „Mazepa" Słowackiego jako przedstawienie zamknięte wyznaczoną będzie 11 bm. dla członków Zw. Zaw. Pracowniczy Instyt. Społecz. we Wrocławiu. Bilety kprzedaje Zarząd Okręgu ZZPB (Mazowiecka 17, pokój 208 od 8 do 16).

✪ Zebranie referentów oświatowych ZMP 1-szej dzielnicy, kolegów z ZAMP z WSH i Wyd. Rolin. odbędzie się dziś o godz. 17 w lokalu przy ul. Kołłątaja nr 31. Obecność obowiązkowa.

✪ „O muzyce czeskiej i słowackiej" wygłosi dziś odczyt dr Jerzy Pogonowski. Będzie on jednym z cyklu czeskich wykładów Uniwersytetu i Politechniki. Odbędzie się w sali im. Longchampa (Plac Uniwersytecki 1) o godz. 17-tej. Muzykalność naszych potomków jest znana, toteż wygłaszanie ciekawe będzie zobrazowane jej od strony naukowej.

✪ Koło S. D. przy Zarządzie Miejskim zwołuje jutro o godz. 13,00 zebranie członków w sali 214 gmachu przy Placu Solnym nr 16. Obecność obowiązkowa.

✪ 2.900.000 zł przeliminuje Ubezpieczalnia Społeczna we Wrocławiu na akcję wczasów letnich dla dzieci i młodzieży w roku 1949. Akcja jest koordynowana z Kuratorium Szkolnym.

✪ Zw. b. Więźniów Politycznych urządzi zbiórkę ulicową na rzecz więźniów politycznych w Grecji. W pierwszym dniu zbiór ki osiągnęło 54 tys zł., Zbiórka trwa.

✪ Wobec zbliżającego się festiwalu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie Zarząd Miejski ZMP w porozumieniu z zarządem Wojewódzkim ZMP organizuje w sobotę 9 bm. o godz. 18.-ej odprawę kierowników i członków zespołów artystycznych przy kołach ZMP we Wrocławiu.

✪ Odprawa bibliotekarzy Zw. Zaw. i zakładów pracy m. Wrocławia odbędzie się w sobotę o godz. 10 rano w dużej sali OKZZ (Mazowiecka 17).

✪ Maza św. na intencję beaty (fikcji) błog. Nankiera, biskupa wrocławskiego z lat 1327—1341, bojownika o polskość Śląska, odbędzie się dziś rano w Katedrze.

Wypadki

POD ROWEREM

Na terenie gimnazjum przy ul. Parkowej Nr. 18 zostaje przejechany przez rower, doznając złamania obu kości prawego podudzia, 18-letni Aleksander Falenicz, uczeń (ul. Grunwaldzki 78 m. 2). Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala PCK. (y)

ZACZADZENIE

22-letnia Irena Janielówna (Kowale el. Aleksandra Brueckneraa nr. 18) zatruła się tlenkiem węgla wydzielającym się z źle wudlowie urządzonego pieca.

WROCŁAW

UWAGA:

Trzeba włożyć okulary

„Choroba odgruzowania" prześladuje wrocławian

Wiatr sypnął przechodniom chmurą pyłu w twarz. Kto zdążył — zasłonił oczy — kto nie... wyjęła je chusteczką. Od czasu robót rozbiórkowych podobne wypadki mają coraz częściej miejsce.

Wszyscy okulliści wrocławscy są przepracowani. Ilość pacjentów znacznie wzrosła. Przychodzą z zaprószonymi pyłem oczyma. Trzeba robić przepłukiwania i usuwać obce ciała.

Często na tym się kończy, a nawet „cegła" sama wypływa ze łzami pozostawiając tylko zaczerwienienie. Nazywa się to „chorobą odgruzowania". Są jednak wypadki, gdy pył wpad nie do rogówki co może spowodować ropienie. Trzeba wtenczas polecić kilka dni w domu.

Częste powtarzanie się zanieczyszczeń oka może pociągnąć za sobą zapalenie spojówek — z zaczerwienieniem. Mężczyźni się tym nie przejmują, wychodzą z założenia, że nie muszą być ładni. Gorzej z kobietami. Czerwone oczy psują twarz. Wrocławianki siedzą w poczekalniach okulistów...

Można tego uniknąć przez ochronienie ócz okularami. Zwykle okulary od słońca oddać mogą wybitne usługi. Nawiasem mówiąc, okulary nie szpecą, a przeciwnie dodają pewnej atrakcyjności. Wydatek stosunkowo niewielki, a korzyść duża.

Gdy już „coś" wpadnie do oka w żadnym wypadku nie należy otwierać, ani dłubać palcem. Powoduje to zupełnie odmienny skutek — jeszcze większe podrażnienia.

Na zaczerwienione oczy dobrze działa rozcieńczony borowy, rumianek, a nawet przemywanie letnią wodą. Lepiej się jednak na zaczerwienienie nie narażać i nosić ciemne okulary.

Wersja, jakoby ciemne szkła osłabiały wzrok jest niepraworzdziwa. Przeciwnie są nawet lekarze, którzy zalecają noszenie ich w dnie słoneczne. (Jur)

Wrocław w hołdzie Ossolińskiemu

Uroczysta akademia w „Ossolineum"

Józef Maksymilian Ossoliński, założyciel wielkiego księgozbioru, urodził się w roku 1748. Z okazji dwusetnej rocznicy jego urodzin Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, o czym już donosiliśmy naszym Czytelnikom, zorganizował uroczystości, połączone ze zjazdem bibliotekarzy z całego kraju, których inauguracją była akademia w gmachu Ossolineum przy ul. Szewskiej.

Akademię zagaił dyr. prof. dr. K. Badecki, zaklcując sylwetkę założyciela Ossolineum, po czym głos zabrał wicedyrektor dr Franciszek Pajączkowski.

Referent przedstawił liczne zebranym gościom postać J. M. Ossolińskiego, jako bibliofila, początkowo prefekta bibliotek nadwornej w Wiedniu, następnie fundatora własnego zakładu we Lwowie. Chociaż zezwolenie na otwarcie biblioteki otrzymał Ossoliński w roku 1817, zbiory jego przybyły z Wiednia już po jego śmierci, która nastąpiła w roku 1826.

Milion czytelników, jaki przewiał się przez sale Ossolineum w czasie jego egzystencji — świadczy najlepiej o ogromnej zasłudze Ossolińskiego.

Dyr. dr Antoni Knot przedstawił działalność polityczną J. M. Ossolińskiego, odmalowując szczegółnie jego kontakty z Kościuszką i udział w insurekcji kościuszkowskiej. O Ossolińskim, jako pisarzu i historyku literatury referat wygłosił prof. dr Tadeusz Mikulski, przedstawiając postać założyciela zakładu naukowego na tle epoki i omawiając krytycznie jego działalność literacką. Ossoliński był dziekiem oświecenia polskiego, uczniem Naruszewicza. Na łamach jego pisma debiutował, w swojej technice romanowej wzorował się na niedościgłym mistrzu — I. Krasickim. Największe zasługi przykładów takich jest dużo. Przeczą one twierdzeniom, że narkogowego alkoholika już się nie wylecz

Alkohol należy do tych trucizn, które atakują, nie tylko cały organizm, ale przede wszystkim system nerwowy. Powoduje to osłabienie woli i odporności, bólu, prowadzi do zaburzeń psychicznych, a w końcu do chorób umysłowych, — „delirium tremens", halucynoza alkoholiczna itp. Dlatego pomoc le karska jest nitaj konieczna.

Przeprowadza się obecnie próby nowego środka duńskiego opartego na teorii odruchów warunkowych (wytrzyfch przez radziecki go uczonego Pawłowa). W leczeniu nałogu stosuje się także insulinę — znany środek z leczenia cukrzycy. Dużym powodzeniem cieszy się witamina „B" działająca na system nerwowy.

Poradnia otwarta jest codziennie od godziny 13—15-tej. Porady bezpłatne — dyskrecja zapewniona.

(Jur)

Energiczna, bezwzględna walka z analfabetyzmem

Walka z analfabetyzmem na terenie miasta prowadzona jest coraz intensywniej. Ostatnio zakończony został pierwszy cykl kursów pięciomiesięcznych, na które uczęszcza 869 osób. Po zakończeniu kursu kan dydaci albo przechodzą do szkoły dla dorosłych, celem dalszego kształcenia się, albo uczą się na t. zw. kursach zapobiegawczych w PZL i w Fabr. Wodomierzy. Duże zainteresowanie wykazują związ ki zawodowe, które nie tylko dostarczają wykazów analfabetów, ale również zajmują się organizowaniem kursów w zakładach pracy.

W najbliższym czasie w każdym zakładzie pracy pracownicy wypełnią odpowiednie ankiety, które pozwolą na dokładne wyłowienie analfabetów i półanalfabetów.

Z ramienia Rady do zwalczania analfabetyzmu członkowie jej przeprowadzają wspólnie z inspektoratem szkolnym lustracje kursów. Od 1 kwietnia br. na terenie Wrocławia jest czynnych 10 nadzorych kursów, na które zapisało się ok. 170 osób. Do końca kwietnia uruchomionych będzie dalszych 20 kursów. (—)

Kary na rodziców

których dzieci nie chodzą do szkoły

Miejska Rada Narodowa, przez swą komisję oświaty ostro wystąpiła ostatnio przeciw tych rodziców, którzy zaniedbują obowiązku posyłania dzieci do szkoły.

Do MRN wzywani są rodzice, których dzieci opuszczają naukę szkolną. Jak wynika ze sprawozdań, w większości wypadków powodem nieuczęszczania dziecka do szkoły jest brak należytego zainteresowania się rodziców, czas ałbo konieczność ze szkoła. Częstokroć rodzice dowiadują się wtedy, że dziecko nie chodzi do szkoły, zdarzają się również wypadki, że dziecko opuszcza szkołę z powodu choroby, czy braku butów, natomiast rodzice uwalniają się skutecznie, by o tym powiadomić nauczyciela, czy kierownictwo szkoły.

W kilkunastu wypadkach MRN wystąpiła z wnioskami o ukaranie rodziców w innych skończyło się na upomnieniu. Zaznaczyć jednak należy, że w przyszłości MRN w wiele surowiej będzie podchodzić do takich przekroczeń, a kary za takie przewinienia są dość surowe.

W obrcie wznożonej walki z analfabetyzmem nie możemy do puścić do tworzenia się nowych kadr analfabetów i w pierwszym rzędzie odpowiedzialność spadnie na rodziców, którzy będą musieli za to odpowiedzieć. (—)

Wychodzą z kajdan nałogu

pacjenci poradni antyalkoholowej

— Czy jest możliwe, abym przestał pić? — To pytanie zadaje sobie wielu ludzi, którzy z jakichkolwiek powodów popadli w nałóg alkoholizmu.

Odpowiedź znajdą w ambulatorium, a raczej w poradni przeciw alkoholowej, mieszczącej się przy ul. Gdańskiej 2 (róg Nowowiejskiej i Sienkiewicza, dojazd „O" i „17").

Oto konkretny przykładzi ob. X pił nałogowo od trzech lat — 4 wódki tygodniowo. Szukał na dały na siebie długo czekać. Do domu zakradła się bieda, nieporozumienia rodzinne — zaczął chorować (drżenie rąk, bóle w okolicy wątroby, kaszel). Pociągnięto to za sobą opuszczenie się w pracy zawodowej. Po dwóch tygodniach leczenia przestał pić. Nie wytrzymał jednak i w trakcie dalszej kuracji „zalał się" jeszcze dwa razy. Obecnie już od czterech miesięcy nie wypił kropli wódki. Wrócił do pracy, a wszelkie objawy chorobowe znikły.

Przeczą one twierdzeniom, że narkogowego alkoholika już się nie wylecz

Alkohol należy do tych trucizn, które atakują, nie tylko cały organizm, ale przede wszystkim system nerwowy. Powoduje to osłabienie woli i odporności, bólu, prowadzi do zaburzeń psychicznych, a w końcu do chorób umysłowych, — „delirium tremens", halucynoza alkoholiczna itp. Dlatego pomoc lekarska jest nitaj konieczna.

Przeprowadza się obecnie próby nowego środka duńskiego opartego na teorii odruchów warunkowych (wytrzyfch przez radzieckiego uczonego Pawłowa). W leczeniu nałogu stosuje się także insulinę — znany środek z leczenia cukrzycy. Dużym powodzeniem cieszy się witamina „B" działająca na system nerwowy.

Poradnia otwarta jest codziennie od godziny 13—15-tej. Porady bezpłatne — dyskrecja zapewniona.

(Jur)

Plan inż. Płaszyckiego

konstytucją miasta Wrocławia

We Wrocławiu bawi siedmioosobowa komisja rzeczoznawców, z ramienia Głównego Urzędu Planu Przestrzennego, która przeprowadza ocenę i badanie nad planem przestrzennym miasta Wrocławia. Na czele komisji stoi prezes Głównego Urz. Pl. Przestrz. J. Zarembe, ponadto przybyli wiceprezesa CUP. ui Rudnicki, dyr. Kraj. Urzędu Plan. Maliaz, przedstawiciel pla nowania miasta Warszawy inż. Jankowski i prof. Filipkowski.

Według oceny fachowców koncepcja planu przestrzennego Wrocławia jest społecznie słuszna i została dostosowana do ujęcia. Studia nad generalnym planem miasta zostały celowo przeprowadzone, przy czym zmaczyć należy, że wszystkie prace wykonane zostały stosunkowo małym kosztem.

Po przeprowadzeniu pewnych niezbędnych poprawek plan generalny zostanie przedłożony MRN do zatwierdzenia, a po zaakceptowaniu rozpocznie się jego realizacja.

Czytelnikowskie koła PZPR połączyły się

W świetlicy Spółdzielni Wyd. Oświatowej „Czytelnik", przy ul. Otawskiej 10/11 odbyło się pierwsze zebranie połączonych kół PZPR rekakcji „Słowa Polskiego", Kolportażu, drukarni i Dziedzicowego Wrocławskiej „Czytelnika", w którym wziął udział I-szy sekretarz I-go Komitetu Dzielnicowego PZPR — ob. Ormicki.

Po referatach, omawiających sytuację międzynarodową, sprawę stosunku Kościoła do Państwa, żądania członków PZPR w dobia obecnej, akcję oszczędnościową, odbyły się wybory egzekutywy.

Wybrani zostali: ob. ob. W. Jasyk, W. Biliński, F. Lewandowski, H. Mińsyńska, A. Widera, L. Cichocki, A. Ziemkowska, W. Jaskólka, M. Mandecki.

Muzeum i impreza

TEATRY

TEATR WIELKI — dziś o godz. 19 „Carmen".

TEATR POPULARNY w o godz. 20 „Romans z wodewilu"

TEATR MŁODEGO WIDZA, ulica Rzeźnicza 12 — przedstawienia zamknięte dla szkół pt. „Księżna z obrazkami"

DOLNOŚLĄSKI TEATR ŻYDOWSKI, ul. Świdnicka 51 — dziś o godz. 20-tej „Błądzące gwiazdy"

MUZEA

MUZEUM PAŃSTWOWE (obok Urzędu Wojew.), otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10-15; w soboty, niedziele i święta od 10-13.

MUZEUM HISTORYCZNE W RATUSZU — otwarte w dni powsz. od 10-13,

WYSTAWY

WYSTAWA RYSUNKÓW DAŃSKIEGO I POLSZYCHIEGO — Ofiar Oświęcimskich 30/40 w Domu Związkowym.

WYSTAWA POLSKIEJ WSPÓŁCZESNEJ GRAFIKI OKŁADKOWEJ w Bibliotece Uniwersyteckiej, ul. Szajnochy 10, II pir. — otwarta codziennie (z wyj. soboty) po południu i niedziel od godz. 10-13 i 16—18. Wstęp wolny.

WYSTAWA W 100-NĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI J. SŁOWACKIEGO w gmachu Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Szewska 27 — otwarta codziennie od godz. 10—18.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka nr 54 — wychodzenie od godz. 9—21 „AFRYKA"

KINA

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Cezar i Kleopatra" (ang.), w dn. powsz. 15—17,30 o 20; w niedz. od 12,45; dozwolony od lat 14.

„SCALA" — ul. Mikołaja 37 — „Tajemnica wywiadu" (franc.); w dn. powsz. 15,30 — 17,45 i 20; w niedz. od godz. 13,15; dozwolony od lat 18.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Alizer Nawoł" (radz.); w dni powsz. od godz. 15—20; w niedz. od godz. 14; dozwolony od lat 14.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 88, „Melodia serc" (amer.), w dni powsz. od godz. 15,30, 17,45 i 20 w niedz. od godz. 13,15, dozwolony od lat 14.

Program Aktualności — codziennie o godz. 19 i 20,30, film dokumentarny w kolorach „Radzieckie Za Ukrainę".

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 w „Czerwony Krawat" (radz.): w dnie powsz. 16, 18, 20 i 20; w niedz. od godz. 14. Dozwolony od lat 7.

„ŚWIT" — Pl. Pola — „Moja siostra Eileen" (amer.), w dni powsz. godz. 19, w niedz. od godz. 16, 18 i 20; dozwolony od lat 14. Kino czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

ŚWIETLICA FILMOWA — Sępolno, Olszewskiego 58 — „Świat dziecka płakow" w programie — bajeczka i kreskówka. Początek seansów w dn.powsz. o godz. 16-ej w niedziele i święta godz. 14, 16, 18, 20. Kino czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

Nocne dyżury aptek

Pod 4 Wieżami — ul. Damrota 1 „ Murzynem — Pl. Solny 1 O.O. Bonifratrów — Traugutta 26 Pod „Aniołem" — Szczytnicka 26

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — dziś w Klinice Uniwersyteckiej, ul. Curie-Skłodowskiej nr 66 (tel. 37-36).

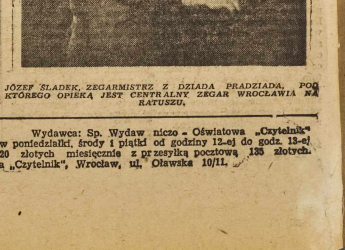

JÓZEF ŚLADEK, ZEGARMISTRZ Z DZIADA PRADZIADA, POD KTÓREGO OPIEKĄ JEST CENTRALNY ZEGAR WROCŁAWIA NA RATUSZU.

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak.
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Otawska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych.
z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo „Oświatowa „Czytelnik", Wrocław, ul. Otawska 10/11.
F-16082
Wydawca: Sp. Wydaw niczo - Oświatowa „Czytelnik"